









swoich gości: w południe wybrednym lunchem w bibliotece pałacu sprawiła; po południu przepięknym Cortège historique z okazji dwuletniej rocznicy odbudowania tutejszego ratusza i przyległego placu, około kilkościennej kawałki z balkonów sławnego domu królewskiego „Maison du Roi” w całej pełni podziwiać mogli, a o której przepychu i artystycznym zakroju wyobrażenia mieć niepodobna. Treść była byś świadkiem okrzyków i oklasków tłumów, zalegających ulice, przez które ten pochód historyczny przechodził, aby zdać sobie sprawę z tej rekonstrukcji przeszłych epok naszej stolicy, po jej zburzeniu. Kostiumy figurantów, podług rysunków naszych artystów — w stylu Ludwika XV. — są rzeczywiście nieporównywalne. Siedemset nowo sporządzonych kostiumów są do tego stopnia bogate, że dyrektora teatru królewskiego „de la Monnaie” nabyła je. Sześćdziesiąt wrażeń sprawiły rydwany (chairs), przedstawiające „Młodość w grzechach”, dzieło rzeźbiarza de Tombay: z przodu miasto Bruksella (po flamandzku) we łzach, a z tyłu stos gruzów, okalających obraz pałacu, go się ratusza; drugi rydwany „Obrońca” — geniusz miasta, wywołujący lud do walki; trzeci — „Odbudowane miasto”, przedstawiający św. Michała, patrona Brukselli, otoczonego posągami, zdołaniami „Dom króla” na Grand-Place; czwarty — „Północ”, figurę alegoryczną z gałązką oliwną w dłoni, po nad głowami dyplomatów, którzy pracują nad traktatem pokojowym Rijswyckim między Ludwikiem XIV. a państwem niemieckim (1697 r.) i nareszcie char: La Cité et la Patrie, symbol chwały i odzyskanego bogactwa.

Wieczorem był dany raut w tym samym „Hotel de Ville”, na nim znajdowali się wszyscy adwokaci, dyplomaci, ministrowie krajowi i zagraniczni, deputacyi bośniaków w stroju narodowym, a jako great attraction, gość burmistrza brukselskiego, lord-majors londyński, malutki żółtawy (prawie żółty) z żoną, noszącą diadem na białych włosach, wartujący podobno milion funtów szterlingów! P. Philippsowi, żydowi towarzyszył dwaj aldermännerowie, jeden katolik, a drugi protestant, z których każdy pisał: w poprzednio godność lord-majorską: oto uosobienie tolerancji angielskiej!

**Szybkość lotu jaskółki.** W towarzystwie kilku gołębi pocztowych wypuszczono w Compigné jaskółkę, ubarwioną sztucznie na czarno, a gnieźdzącą się w Antwerpii. Jaskółka natychmiast, nie tracąc czasu na orientowanie się, jak gołębie, puściła się lotem strzaly ku Antwerpii. W godzinę i 8 minutach była w swoim gnieździeczku, odległym od miejscowości skąd ją puszczono o 255 kilometrów. Gołębie potrzebowały na tę samą drogę 4 godziny i 8 minut. Okazuje się z tego, że szybkość lotu gołębi wynosi na sekundę 16 metrów, a jaskółki 60 metr. Wobec tego, co zresztą potwierdzają obserwatorzy, leci jaskółka z zimowych swoich leży, z Afryki, do naszych okolic nie dłużej jak pół dnia.

**Zamek podwodny.** Łećcie czarodziejski zamek wybudował sobie jeden z milionerów amerykańskich. Jest to szklana willa, połączona w głębokościach jeziora, w której właściciel spędza skwarne dni lata. Budowlą sponożywa na fundamencie cementowym, ściany i sufit są z grubych płyt szklanych. Willa składa się z trzech sal: stołowej, bawialni oraz pokoju dla służby. Powietrze dochodzi za pomocą rur wentylacyjnych, a światła dostarczają maszyny elektryczne. Przez szklane ściany zacierowanego pałacu widać całe życie organiczne jeziora, a więc tysiące ążytek, zbiegających się ku światłu. Przypomina nam to ów świat cudów, fantastyczny nakręcony przez Verne'a. Od pałacu podwodnego widać również pod wodą korytarz szklany, łączący go bezpośrednio z willą, leżącą na brzegu jeziora. Pobyt w tym pałacu kryształowym, zatopionym w falach wodnych, ma być niewypowiedzianie przyjemny.

**Trojaczki.** W nowosiedleckim szpitalu powszechnym urodziła wczoraj rano zarobnica Anna Wałko w Zabełce trzech synów do noszących i dobrze rozwiniętych. Matka i dzieci mają się zupełnie dobrze.

**Półroczne zwyczajne walne zgromadzenie** stowarzyszenia katolickich robotników „Jedność” odbędzie się w czwartek dnia 12 b. m. o godzinie w pół do 8-mej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Ormiańskiej l. 30.

**Kierowniczka** żeńskiego oddziału kolonii wakacyjnych w Brzuchowicach jest panna Marya Urba, nauczycielka szkoły Konarskiego ze Lwowa.

**Kalendarz** Dnia 12. sierpnia: Klary P. — Jutro: Hipolita m. Wschód słońca o g. 4 min. 57, zachód o g. 7 min. 09.

## Ostatnie wiadomości.

Paradę nad paradami wyprawił car entuzjastycznemu gościowi, a co najcenniejsze, ks. Ludwik Napoleon, pułkownik gwardyjskich ułanów carowej, nietylko nie wyjechał z Petersburga, jak zapowiadano, ale prowadził swój pułk na tej rewii.

Wedle programu, mieli cesarstwo niemieckie dziś rano z Rosji odpłynąć.

Sofijski korespondent *Pester Lloyd* donosi pod dnem 6 bm.: „Z wiarygodnej strony potwierdzają mi właśnie, że obwołanie Bułgarii jako niepodległego królestwa ma nastąpić d. 14 bm. w Ruszucuku (dziesiąta rocznica wstąpienia ks. Ferdynanda na ziemię bułgarską). Uderzająca okoliczność, że o pozycję zupełnie milczy, gromadzenie się wszystkich ministrów i znakomitych deputowanych, koncentracja znacznych wojsk w Ruszucuku, wszystko to wskazuje wyraźnie na przygotowywanie zamachu. Zarazem zapewniamy, że obwołanie niepodległości Bułgarii zapewne nie zakłóci równowagi na Bałkanach, ponieważ Rosja już pozyskała dla tego planu Turcję, która za haracz ma jednorazowo otrzymać odprawę, reszta zaś moarstw nie ma pobudki do stawiania przeszkód, jeżeli pokój nie będzie narażony i zmiana bez groźnego wzbudzenia lub zawichrzenia pokoju się odbędzie.”

Tymczasem ks. Ferdynand, podobno nawet z księżną i to na zaproszenie sułtana udał się nagle do Konstantynopola. Czy aby tylko ucałować rękę swego zwierzchnika, sułtana? Wedle telegramu *Frankf. Ztg.* z Sofii, nagle przybycie księcia do Konstantynopola wiąże powszechnie z planem obwołania Bułgarii jako niepodległego królestwa.

## TELEGRAMY.

**Wiedeń d. 11 sierpnia.** *Wiener Ztg.* publikuje rozporządzenie z 1 b. m. o aktywowaniu sądów powiatowych w Otyunii i Podwołoczyskach z dnem 1 listopada, oraz publikuje rozporządzenie, zakazujące gry na klasycznej loterii węgierskiej.

Rada gminna uchwaliła 50.000 złr. na dotkniętych powodzią. W Wydziale krajowym utworzył się wielki komitet krajowy z namiestnikiem i burmistrzem na czele dla niesienia pomocy dotkniętym ostatnią klęską.

**Wiedeń d. 11 sierpnia.** Minister Gleispach przypomniał okólnikiem wszystkim sądom I. i II. instancji, że §§. 1. do 8. regulaminu oszacowań (przekupywanie rzeczoznawców) weszły w życie z d. 1. bm. i dlatego odnośnie postanowienia winne być natychmiast przeprowadzane.

Generalna inspekcja kolejowa poleciła wszystkim kolejom postarać się

o specjalne organy nadzoruze wszędzie tam, gdzie urzędnicy ruchu wskutek przeciążenia pracą, znacznego odalenia etc., sami nie mogą nadzorować ustawienia zwrotnic przy pociągach.

**Wiedeń d. 11 sierpnia.** Prezydent ministrów hr. Badien wyjechał wczoraj w południe do Busku.

**Wiedeń d. 11 sierpnia.** Ponieważ stan zdrowia ekskróla Milana poprawił się, król Aleksander wyjeżdża dziś do Karlsbadu.

Pewien młody urzędnik bankowy zastrzelił się, a jako powód samobójstwa podał pojedynek amerykański.

**Wiedeń d. 11 sierpnia.** Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, że król grecki Jerzy rzeczywiście objawił zamiar rezygnacji, gdyby miała być zaprowadzona europejska kontrola greckich finansów, że jednak później na przedstawienia rodziny od zamiaru tego odstąpił.

**Wiedeń d. 11 sierpnia.** W procesie o obrazę honoru, wytoczonym przez Verganiego przeciw Schoenererowi, Wolfowi i Arnoschtowi, przyznał wczoraj Vergani, że po skończeniu jego burmistrzowania w gminie Muhlwerth, wszystkie księgi kasowe tej gminy zaginęły. Przyznał dalej Vergani, że wprawdzie urządowanie jego nie było wzorowe, ale wszelkie zarzuty jakiegoś sprzeniewierzenia odpięra z oburzeniem.

Wielu świadków zeznało, że należy do gminne były za czasów Verganiego bardzo wysoko wyceniane. Bardzo niekorzystnie dla Verganiego zeznał proboszcz Ruppertsberger. Natomiast inni zaś świadkowie nadzwyczaj dobrze zeznali o Verganim, oświadczyli, iż wiele zdziałał na pożytecznego dla gminy Muhlwerth i że posiadał zaufanie i cześć wszystkich pocciwych obywateli.

**Wiedeń d. 11 sierpnia.** Na wczorajszym zebraniu właścicieli kopalń uchwalono utworzyć związek austriackich właścicieli kopalni.

**Praga d. 11 sierpnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej zakomunikowali Baxa i Rokek, że w Brux znowu miały miejsce napady na Czechów i postawili wniosek, aby w tej sprawie natychmiast interweniować. Rada uchwaliła udać się do namiestnika, aby wezwał starostę w Brux do zarządzenia ostrych środków do obrony porządku publicznego, oraz uchwaliła wysłać dwóch radnych do Brux do zebrania faktów.

W miejscowości Hawran pod Brux dopuścili się Niemcy brzydkich ekscesów i pobili Czechów.

**Budapeszt d. 11 sierpnia.** Sejm węgierski przyjął ustawę wprowadzającą do procedury karnej a dziś zostanie odczytany do 27 września.

**Mohilew d. 11 sierpnia.** W mieście Miciślawie wybuchł wielki pożar i obwrócił w perzynę 200 domów, przeważnie żydowskich. Pastwą płomieni padła synagoga i sześć domów modlitwy.

**Petersburg d. 7 sierpnia.** Po onegdajszej paradzie w Krasnem Siole nastąpił obiad, w czasie którego car toastował na cześć niemieckiej pary cesarskiej, cesarz Wilhelm zaś na cześć carskiej pary. Po-

czem na wyspie Olgi dano galowy balet, który wypadł wspaniale, otoczenie wyspy bogato było iluminowane. Pomiędzy widzami znajdowali się Hohelohe, Radolin, Bülow, wyżsi Niemcy oficerowie marynarki, rosyjscy ministrowie i dostojnicy cywilni i wojskowi.

Rosyjska marynarka wydała na cześć niemieckich oficerów bankiet, który wspaniale wypadł.

W ciągu wczorajszego dnia zwiadza cesarzowa niemiecka osobliwosci Petersburga.

Wczoraj zaś odbyły się w Krasnem Siole łożenia wojskowe a wieczorem obiad galowy w Peterhofie.

Niemiecy marynarze onegdaj i wczoraj byli w publicznych ogrodach ugaszczani; rosyjscy i niemieccy marynarze ramię w ramię przeciągali ulicami. Wszędzie przyjmują Niemców gorąco.

**Peterhof d. 11 sierpnia.** H. Murawiew odbył wczoraj długą konferencję z ks. Hohelohe, z Bülowem i z ambasadorem niemieckim ks. Radolińskim.

**Kolonia d. 11 sierpnia.** *Koeln. Ztg.* występuje przeciw usiłowaniu francuskiej prasy poddania w wątpliwość austriackiej wierności w dotrzywaniu traktatów, ora. przeciw usiłowaniu obniżenia znaczenia petersburskich odwizdin. Każdy musi być przekonany — pisze *Koeln. Ztg.*, że rewizja niemieckiej pary cesarskiej urosła do faktu wielkiego politycznego znaczenia, właśnie przez to powolne, lecz ciągle wzmacnianie przyjaznych stosunków między najwyższymi i wysokimi sferami niemieckimi i rosyjskimi.

**Berlin d. 11 sierpnia.** *Berl. Tageblatt* donosi: Jak słyhać, pragnie gabinet wiedeński jeszcze przed zawarciem pokoju w Konstantynopolu ułożyć się z Rosją i Francją względem sprostowania granicy Bośni, o czym już podczas pobytu cesarza austriackiego w Petersburgu mowa była, a także wyjazd hr. Goluchońskiego do Paryża głównie tej sprawy dotyczył. Jestto sprostowanie tak nieznaczne, że Rosja i Francja w zasadzie żadnego nie mogą mieć powodu do stawiania przeszkód. Może także z Włochami hr. Goluchoński w tej sprawie się układa, aby nikogo nie uraził.

**Madryt d. 11 sierpnia.** Królowa regentka wysłała do wdowy po Canovasse bardzo serdeczne pismo kondolencyjne, w którym podnosi wielkość straty, jaką Hiszpania poniosła.

W całej Hiszpanii oburzenie z powodu strasznego morderstwa jeszcze się nie uspokoiło. Pogrzeb będzie wspaniałą manifestacją.

Castelar oświadczył, że Sagasta należeć będzie do nowego gabinetu, on sam jednak nie, gdyż mógłby wstąpić tylko do czysto republikańskiego gabinetu.

**Madryt d. 11 sierpnia.** Morderca Canovassa stawiony zostanie przed sąd wojskowy.

**Madryt d. 11 sierpnia.** W chwili, gdy zwłoki Canovassa przewieziono do Zamarraga, aresztowano na tej stacyi jakiegoś cudzoziemca, którego zachowanie się było podejrzanem.

**Belgrad d. 11 sierpnia.** Gubernator Skopla Hafisz basza powołał Arnautów ze Starej Serbii (część Macedonii) do Pristiny na naradę względem ustalenia pokoju na granicy serbskiej.

**Konstantynopol d. 11 sierpnia.** Ambasadorowie odbyli wczoraj rano poufną naradę, a po południu odbyła się konferencja pokojowa w pałacu Tophane.

Prezes gabinetu bułgarskiego Stoiłow miał wczoraj długą rozmowę z wielkim wezyrem.

Książę Ferdynand odwiedził wczoraj eksarchę i dyplomatycznego agenta bułgarskiego i oddał swe karty wizytowe we wszystkich ambasadach.

W Yldiz kiosku odbył się wczoraj obiad galowy na cześć księcia. Książę w obrębie pałacu sułtańskiego nosi tylko mundur tureckiego marszałka.

Dziś po południu wraca książę do Bułgarii.

**Konstantynopol d. 11 sierpnia.** Jak słyhać, postanowił synod mahometański, wyprawić wysłanników do wszystkich krajów mahometańskich co już w znacznej części się stało.

Zadaniem tych misjonarzy będzie doprowadzić do ściślejszego zespolenia wszystkich mahometan na całej ziemi; nadto otrzymali tajne instrukcje. — Z Tessalii znowu nadeszły tysiące protestów przeciw ustąpieniu stamtąd Turków.

**Paryż d. 11 sierpnia.** Dziś zarządzi policya wydalenie mnóstwa emigrantów hiszpańskich.

*Matin* sądzi, że zatarg księcia Henryka Orleańskiego z oficerami włoskimi załatwiony zostanie bez pojedynku.

**Aix les Bains 11. sierpnia.** Prezydent Faure był wczoraj na bankiecie danym na cześć jego przez zarząd gminny, poczem udał się z pomrotem do Paryża.

**Rzym d. 11 sierpnia.** Wedle tutejszych pism morderca Canovassa ma być identycznym z Michałem Angiolittem, liczącym lat 36, pochodzącym z Foggia, który po odświeżeniu kary aresztu za rozszerzanie podburzających pism, przenosił się do Hiszpanii. dokąd kazał sobie listy przysłać pod adresem Santo. Ojciec Angiolitti jest uczciwym rzemieślnikiem w Foggii.

**Rzym d. 11 sierpnia.** Półurzędowo donoszą: Nerazzini przybył z projektem Menelika co do wytyczenia granicy. Daje on Włochom więcej, niż traktatem z r. 1891 przyznał. Menelik dodał, że od tego projektu nie odstąpi i dał termin do odpowiedzi. Dalej przywiózł Nerazzini projekt traktatu handlowego z Menelikiem ułożony, oparty na najobszerniejszej faworyzacji, i pozwalający Włochom osiedlać się, krążyć i kupować w całej Abissynii. Obie strony obowiązują się nadto forytować budowę gościńców nowych, dla lepszego rozwoju handlu pomiędzy posiadłościami Włoch nad oceanem Indyjskim (wybrzeża Benadir) a południową Abissynią. Włochy mają prawo urzędzić stałą reprezentację w Abissynii.

**Londyn d. 11 sierpnia.** Z Kairu donoszą, że d. 29. lipca wyruszyła kolumna wojska pod wodzą generała Hinter do Merawii i d. 7. bm.

rano uderzyła na Abu Hamed, który po zwycięstwie, zdobywając dom za domem, zajęto. Poległo dwóch oficerów angielskich.

## Wiadomości giełdowe

**Wiedeń** dnia 11 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane: kredyty 368 62, Kredyty węgierskie 399 —, Anglobanki 161 50, związek bankow. 260 50, Unionbank 302 —, Ländlerbank 241 50, staatsbanky 351 25, Lombardy 84 50, kolej nadłabska 260 —, kolej północno-zachodnia 255 25, tytoniowe 162 —, Rima 271 50, Alpijny 137 40, renta majowa 102 20, Renta korony węgierskiej 100 25, losy turec. 65 60, Marbi — — —.

**Berlin** dnia 11 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane: kredyty 231 10 (368 24), staatsbanky 149 60 (351 15), lombardy 36 50 (85 37).

**Frankfurt** dnia 11 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane: Kredyty 313 62 (368 26), staatsbanky 297 75 (351 02), lombardy — — — (— — —), alpijny 173 50 (195 30).

Cyfrы oznaczone kłami oznaczają wiedeński parität.

## Z rynków towarowych.

**Lwów** dn. 11. sierpn. (Przedruk z urzędowej „Gazety lwowskiej”). Pszenica 10 — do 10 25 zt, żyto 7 70 do 7 90, jeamien browarny 5 75 do 6 25, jeamien pastewny 0 — do 0 —, owies 6 75 do 7 —, rzepak 12 — do 12 50, groch 6 — do 8 —, wyka 0 — do 0 —, nasienie linoie — do —, nasienie kolojne — do —, bob — do —, bobik 0 — do 0 —, hreczka 0 — do 0 —, koniaryna czerwona galie — do —, szwedzka — do —, biała — do —, anyż — do —, kukurudza stara 0 — do 0 —, nowa 5 50 do 5 75, chmiel 0 — do —, chmiel nowy na terminu od — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tynokta — do —, Waranty — do —.

(Telegr. „Gaz. Nar.”) **Wiedeń** 9. sierpnia. Notowane pszenice na jesień 11 25 do 11 27, pszenica na wiosnę 11 07 do 11 09, żyto na jesień 8 58 do 8 60, żyto na wiosnę 8 64 do 8 66, owies na jesień 6 43 do 6 45.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 sierpnia.

**Hotel Zoria.** E. hr. Kuczyński z Krakowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. Horodyski z Horodnicy, A. br. Mejski z Dukli, M. Harsdorf z Świśtelnik, A. Zawadzki z Białobonoży, R. Mayer z Wiednia, dr. St. Stojalski z Tarnowa, J. Freundorf z Oka.

**Hotele:** *Bellevue i Metropol* K. Janowicza we Lwowie. S. Litman z Brodów, W. Gora i J. Fuchs z Czerniowiec, ks. S. Berezowski z Dobrostan, N. Tartakower z Krakowa, J. Schwarz z Przemyśla, W. Gązda z Sambora, K. Szymański z Książdów, W. Rójek z Saleburga.

## Sudestano.

**Liebig Company's mięsny-Pepton** odznacza się osobliwie przez przyspieszenie zdrowego tworzenia się krwi.

## Kancelarya

**Dr. Fryderyka Krattera,** adwokata krajowego, znajduje się obecnie przy ul. Szopena 7.

## Adwokat krajowy

**Dr. Kazimierz Witkowski** otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie ul. Słowackiego 6.

## SAD FIGOWY.

Napisał

Wiktor Cherbuliey.

(Ciąg dalszy.)

Podczas gdy Amelina ocierała piękne zapłakane oczęta, Trayaz przypatrywał się jej i przenikał ją ciekawie. Nakoniec, nachylił się do niej i rzekł: — Powiem pani w jednym jedynym słowie to, co o pani myślę: panno Amelino, pani jesteście nieświadoma... pani jesteście aniołem zepsucia!

Ona nie rozgniewała się wcale na ten ostry wyrok i nie przestała się ani na chwilę ubiechać. Do śmiechu lub płaczu nie podołała jej tyle to, co do niej mówiono, jak raczej ton, jakim przemawiano, a chociaż w słowach Trayaza nie było już ojcowskiego akcentu, to jednak jej się wydawało, że gruby głos jego brzmiał życzliwie, a wszystko było dla niej rzeczą dobrą, co się dobrze kończyło.

Co do Trayaza, to on się uczył jakby złamanym po wysiłku, na jaki się musiał zdobyć, aby zapanować nad sobą samym. Na owo wystąpił mu pot, a ręce zwiły bezwładnie.

Przypomniał sobie, że razu jednego zatrzymał się ręką zaprzęg mów rozbieganych, ale zwycięstwo, jakie nad samym sobą odniósł przed chwilą, wydawało mu się kosztowniejszym od owego dawnego.

Podszedł do okna i chciaiwe wciągał w płuća słońca wół traw nadmorskich. Gdyby był spokojniejszy, albo gdyby księżyc jaśniejszy świecił, byłby spostrzegł u swych stóp młodego człowieka, który oły porwany wrażeniem niezwykłej sceny, dopiero co przed nim odegrał, wcale się już nie myślał ukrywać. Trayaz go nie widział i zauważył tylko, że morze szemrało dosyć cicho a Amelinę sen ogarniał.

— Szczęśliwsza ode mnie — myślał — ja nie będę spał tej nocy.

Odszedł od okna, rzucił się w stary, skórzany fotel i zapytał Amelinę, rzucając na nią ciężkim wzrokiem sędziego, wypytującego przestępcę:

— Jeszcze nie wszystko skończono, bo ja muszę dotrzeć aż do dna tej całej sprawy. Powiedz mi prawdę, ale całą prawdę, bo jeżeli dziewczynki kłamią, to dostają różgi. Ja znam panią i jeżeli ją znam dobrze, to mogę stanowczo powiedzieć, że pani tu nie przysłała z własnego popędu. Musiał tu mówić być jakiś aranzér, czyli, że pani popełniając ten swój króki szalony, byłaś tylko posłuszną czymś podstępem. Kto on jest? Chcę to wiedzieć.

Zbladła na te słowa jak chusta, a usta i ręce zaczęły drżeć z trwogi. Naprawdę zarzucał ją pytaniami, odpowiadała na nie głuchym milczeniem. Nieczułość jest także siłą, jaką Amelina rozporządzała.

Trayaz już się zaczynał niecierpliwić, aż nagle uderzył się w czoło i zawołał:

— Panno Amelino, mój mały palec wszystko wie. Otóż ten mały palec mi

powiada, że autorem tej intrygi, tym, który wszystko obmyślił i wszystko urządził, jest Feliks Suquier. Tak, jak głupi i moi siostrzeńcy i głupie siostrzenice nabił sobie głowy jakimś chimeraim i wmówił w pania, że ja się w niej kocham. Tłómaczył pani, że gdyby się pani umiała wziąć do rzeczy, namówiłbyś mnie łatwo mogła na małżeństwo, nie zaprzeczaj pani, jestem pewien tego, co mówię.

Ostupała ze zdziwienia, bo nie mogła pojąć, aby mógł istnieć człowiek, tak jasno w duszach czytający. Robił na niej wrażenie czarodzieja, to też w głębokim pomieszczeniu zakryła oczy chusteczką tak, jakby zniewolona słuchała prawd przez niego wypowiedzianych, chciała przynajmniej oszczędzić sobie ich widoku.

Nakoniec przerwała długie milczenie i zaczęła w jednej chwili dzieł się zdać, których nie miała odwagi skończyć:

— Błagam pana — mówiła — przebac mi pan i nie myśl przypadkiem... Nie, nie przypuszczaj pan... Zapewniam pana, zaślinał pan... przysięgam, że... Powiedziałam mu, że to zaślonał, że to małżeństwo chyba... Ja nie chciałam tu iść, to on chciał tego...

Wzruszenie przezwala jej mowę po tych słowach, głos zamął w gardle i na nowo wybuchnęła płaczem i łkanieniem.

— Do stu dyabłów! Polykajże lzy do licha! Ile razy mam pani powtarzać, że nie lubię, kiedy się dzieci mażę?... Przysięgam, że Suquier jest wymownym i przekonującym i że mu się trudno oprzeć. Wiesz pani, co bym ja był odpowiedział temu aposto-

łowi takiej ślicznej nowiny? Byłbym mu tak powiedział:

— Już nie jestem wolną, jestem narzeczoną człowieka młodego, którego bardzo kocham... Cóż, kiedy, jak się zdaje, pani go wcale nie kochasz, co?

— Och, co też pan mówi? — wykrztusiła, składając ręce jak do modlitwy. — Ja go mocno kocham, nikogo innego, tylko jego kocham!

— Ona go mocno kochała! Ona ma czoło dowodzić mi, że go kocha! Dziwny sposób kochania!... Nie! doprawdy, moja luba, mam wielką ochotę wziąć ten kordelas, który widzisz, tam oto wisi na gwoździu, i otworzyć nim ładnie serduszek twoje, aby się dowiedzieć, jak też ono urządzone i jak tam w niem wygląda.

Amelina zaczęła na nowo protestować, ale Trayaz, nieprzerwywając sobie, tak mówił dalej:

— Milcz pani — wołał — uderzając pięścią w stół, milcz i słuchaj mnie! Pani nie wyglądała nawet na to, abyś się domyślała tej prawdy, iż dają posłuch nie pięknym radom Suquier'a, zaczęłaś hazardowną grę i postawiłaś bardzo dużo na kartę. Bo przecież dosyć to nieroztropna rzecz przychodzić nocą kokietałować starca, co jeszcze nie jest zupełnie sił pozbawionym. I jeżeli ten starzec nie zerwał kwiatu, który się mu sam podawał, to nie jest to zasługa cnoty pani. Ja nie bardzo wierzę w moralne zasady, ale na szczęście jestem człowiekiem mózgowym, a dowiedzieć się pani ku własnej przyszłej nauce, że człowiek mózgowy zajmuje się więcej tem, co się dzieje w jego mózgu, niż tem, co może uczuwać jego serce.

Zawszem stawał ponad wszystko przyjemność czynienia tego, co mi się podobało, a dzisiaj stanowiącą moją wolą jest wydać panią za mego wnuka Sylwera Sauvagina, którego chętniebyś posłał do wszystkich dyabłów. A dodatku trzeba przecież być uczciwym w interesach. Zabrałem mu jego piękną lalęczkę, ale niech mnie Bóg broni, zatrzymywał ją dla siebie! Myślę oddać mu jego dobro i panna Verlaque'ówna jest dla mnie depozytem, z którego winieniem mu zdać rachunek. A gdyby towar był popsuły, nie chciałby go już przyjąć... I mój Boże! co byś pani zyskała, zostając moją żoną? Ludzie mówią, że mam osmdziesiąt milionów i przypuścmy, że je mam istotnie, to na cożby one pani się przydały, kiedy ja sam nie wiem, co z nimi zrobić? A przecież ja mam lepsze zęby od pani i lepiej nimi gryźć potrafię, niż pani swoimi perełkami. Więc pani mi zazdrości bogactw? Wierz pani memu doświadczeniu, panno Amelino, wielki majątek, to tylko zgnyli owoc, co wabi do siebie jeno muchy... Oto pierwszy punkt mego kazania. Słucha mnie pani? Niech pani tylko nie zasypia.

Trayaz niesłusznie jej to mówił, bo ona wcale nie miała ochoty do spania. Siedząc w cieniu na niskim krześle, targała w palcach chusteczkę, napojoną łzami, którą już w strzępy podarła i słuchała Trayaza z pobojną uwagą. Naprowadzał on ją na drogę, którą zawsze uważała za jedynie dobrą, za jedyną, która ją mogła doprowadzić do szczęścia. To co jej Trayaz mówił w stylu wspaniałym i wzniosłym, to samo sto razy powtarzała

Wirgini i Suquier'owi wtedy, kiedy oboje uśpiwali ją oszołomili i zatruli jej ducha sofistycznymi rozumowaniami. W tej chwili uczuwała wielką radość, taką, jaką uczuwa kobi



Nakładem Księgarni katolickiej  
**OTR WŁAD. MIŁKOWSKIEGO**  
w Krakowie  
wyszło świeżo  
**OFICYUM**  
o Najśw. Maryi Pannie  
według bawarskiego rymu, po polsku i po łacinie, na pięknym papierze, wielkim i wytrzymałym drukiem, a w formie małym (32<sup>o</sup>, str. 550). Wydanie to, do którego dodano i **Oficyum za zmarłych** (*Officium defunctorum*), bardzo poprawne, poprzedzone objaśnieniem o znaczeniu oficyum i rubrykami, ozdobione obrazkami cudownego wizerunku N. M. P. Śnieżnej w Rzymie, kosztuje bez opłaty 1 zł. 25 ct., oprawne w płótno albo brzozy pasowe 1 zł. 60 ct.; zaś w wybrany skórę szarym, brzozy pasowe lub złote 2 zł. 25 ct. Na porty dołączony nabyć 20 centów.

#### PROBNE OGŁOSZENIA

PO WIAZANIACH spódnicy maszynki patentowej Macha po złr. 30 —, Kasy, stylizacja białe po 50 ct., poleca Piotr (Chrasławski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw kościoła)).

**HANDLARZ WIN.** W dużej winiarni poszukuje się zdolnych, dobrze z publicznymi obywatelami, agentów, za znalezienie przysięga, przy dowodzonej zdolności także stałą płacę. Oferty do: D. Fischer Jun., Sipiuteza, Budapest. 472

**BIURO KOŁOWSKIEJ** Skarbowska 3, ma do polecenia nauczycielki, naucające systemem szkolnym, obcymi językami i muzyką. 479

**TOWARZYSTWO** do polowania szukam. Złoty: dzik, kozior. Biuro ogłoszeń P. Obo. Alfons. 478

**Kucharz** kawaler, młody, z wyższych domów, przymięt i zdolny, strzelec, z dobrą świadomością, poszukuje posady od 1. października br. O tak skawę oferty uprasza pod adresem: S. T. poste restante Stanisławów. 481

**WIDOWA** po literacie i żołnierzu z roku 1863 uprasza pp. obywateli niemieckich o przyjęcie syna jej 14-letniego do praktyki gospodarskiej, skłonił pierwszą klasę szkoły realnej. Łaskawe zgłoszenia pod: Wdowa L. 14, poste rest. Lwów.

**PREMIOWANE** medalami tutej Nioemo towarzyskiego są wazdzkie do nabycia.

**ESPEDYTORKA** poszukuje posady przy większym urzędzie pocztowym. Zgłoszenia: Urząd pocztowy Horodenska.

**ZABAZ DO SPRZEDANIA** willa o 7 pokojach, wozownia, ogród pomorogowy. Adres: Gawronska, Gródek pod Lwowem. 475

**WŁADZISŁAWA** PNI daterów do nabycia. Leśnicowie, poczta Weissenberg. 476

**Bryndza** majowa, górską, świeżą, przesyła 5-kilowa złr. 2.28. Dwór Łapszany Brzeżany.

**2000 pokoi tapet** na składzie, taniej niż wszędzie.

**Story płóciennokowe na wałkach samoczynnych** Panom przedsiębiorcom i budowniczymi znaczny rabat. Magazyn

**A. Krzysztofowicza** Lwów, plac Halicki 1. 2.

**Bulion mięsny i z dziczyzny** najprzedniejszy po złr. 4.—, 6-40 i 7-20 za kilo poleca handel 7915

**St. Markiewicz** we Lwowie, w Ryńku 1. 43.

**BOLE ŻOŁADKA** Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, biegunka, wyczerpanie sił, leczy się przez użycie

**ELIXIRU GREZA** zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementy:

**CHINE, KOKE, PEPSEINE**, i t. p. Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich parafich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale Złote i Dyplomy honorowe.

Collin, Aptekarz, i K. 49, rue Maubeuge, Paris

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolajczaka, Wesołowskiego, Ruckera, Ehrhara i Skiełnickiego.

W Krakowie, w aptekach: pp. Rejzka, Władysławskiego.

**Tylko prawdziwe** jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.

**Molla proszki Seidlckie** są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane. Cena zapłaconego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty aust.

**Wódka francuska i sól Molla** Tylko prawdziwe, jeżeli każda butelka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla jest najlepszym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do weteranów przeciw rwanu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zanieczyszczenia, działa wzmacniając na muskulary i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej butelki 90 centów.

Główny skład wysyłać A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben. 1374

Upasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLL i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt. Z. Rucker apt.; St. Markiewicz, Stan. Lipnicki, Karol Bałaban.

**Klatki** oynowane w różnych kształtach od złr. 1-50 do 3-50, oszkłone po 3-50, 4 zł. i wyżej. Baseniki do kąpielii od 40 ct. gniazda 25 ct. Maszynki do trzymania szynki i innych mięs, nowego systemu, patentowane, wyrób krajowy, nadzwyczaj praktyczne, po złr. 1-50. Wyrób niemiecki angielskie niemieckie, sztyryjskie. Noża stołowe tuzin par od złr. 3-50. Scyzoryki, Brzytwy itp.

połącza w największym wyborze  
**ANTONI HALSKI**  
handel żelazny  
Lwów, plac Maryacki 1. 9.  
Osobny magazyn mebli na I-szem piętrze.

**Wszerokie liszaje** łuszczące się, tudzież mokre, ropujące się, najbardziej rozgałęzione, nawet w brodzie, jakoteż każdy wyrzut skóry nawet najbardziej zadawiony, lecz pod gwarancją pewnie i szybko na zawsze

**W. Sommer, w Goslar.** Przepis użycia gratis i franco.

**Najlepszy prawdziwy francuski KONIAK** najpierwszej jakości 1874 wysłał pocztą oclony i opakowany do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za pobraniem, od

złr. 6 — za 4-litrową butelkę „5 — za 3-litrową butelkę „4 — za 2-litrową butelkę „3 — za 1-litrową butelkę. R. MATTEI Capodistria bei Triest.

**Reumatyzm, gościelec, kurcze, suche bóle, influenę** koi i leczy w zupełności

**Sapomenthol** najlepsze nacieranie usmierzające wyrobu Eugeniusza Matuli, apt. w Radomyślu koło Tarnowa. 1670

Dostaj można w aptekach: K. Władysławskiego w Krakowie, ulica Florjanska; Dyonizego Matuli w Podgórzu, P. Mikolajczaka we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa.

**Wapno hydrauliczne prawdziwe Kufsteinskie (Roman Cement), najlepszą markę. Cement Portlandzki. Ogniotrwałe cegły. Gips alabastrowy do sztukaterii. „ zwykły murarski. „ nawozowy. Carbolineum Awenariusu**

**jedyny skład dla Galicji i Bukowiny.** Ter pogazowy i drzewny. Farby olejne na dachy. Farby terowe na dachy itp. Pasy skórzane do maszyn. Pasy gumowe do maszyn. Pasy i gurtki impregnowane do maszyn.

Węże gumowe zwykłe i spiralne. Węże gumowe do sikawek. Węże konopne gumowane do sikawek.

Płyty gumowe. Płyty asbestowe gumowe. Płyty asbestowe zwykłe. Sznurowe asbestowe. Tekstury terowe na dachy. Tekstury terowe izolacyjne. Oliwy do maszyn. Tłuszcz konsystentny do smarowania maszyn.

Pirolinę do oświetlania. Sól denaturowaną dla bydła. Poleca

**Alojzy Hübner** Rynek 1. 38.

Przy większym odbiorze upraszam oferty o mnie żądać, a nieznęć możliwie niższe ceny.

**Amatorskie przedstawienia** wymagają porządnej i dokładnej charakterystyki osób występujących. Jako fryzjer teatrów hr. Skarbka we Lwowie, wydoskonałony w tym zawodzie, podejmuję się do noonych zamówień tak w miejscu, jak i na prowincji; dostarczam także najlepsze pudry, róże i szminki do charakterystyzowania Leichnera, francuskie i angielskie. Przyjmuję wszelkie roboty fryzierskie i wykończam peruki, których zapas mam nader wielki. Ceny bardzo umiarkowane.

**Edward Grillmayer,** fryzjer i perukarz Lwów, plac Maryacki.

**Księga adresów m. Lwowa** opuszcza prasę i zawiera: Spis alfabetyczny mieszkańców miasta Lwowa z podaniem stanowiąc i mieszkanic; kupców i przemysłowców podług zajęć; firm, protokołów m. Lwowa; urzędów, władz wojewodzkich, instytucji publicznych i prywatnych, szkół, zakładów, redakcji i stowarzyszeń. Wykaz większych firm fabryk w kraju. Zdrojowiska krajowe i stacje klimat. Spis ulic, placów i ogrodów m. Lwowa. Ogłoszenia.

Cena egzemplarza złr. 3-20 wraz z przesyłką. Do nabycia tylko w Administracji wydawnictwa ul. Życakowska 1. 21, albo w księgarni Gubrynowicza i Schmidtów we Lwowie.

Zwracamy uwagę pp. przemysłowców, kupców i właścicieli fabryk w kraju, że za zamieszczenie adresów wszystkich firm w ogólnym ale żądany żadnego wynagrodzenia. Prosimy tylko o poparcie naszego wydawnictwa w tym kierunku.

Z wyrażeniem Franciszek Reichman wydawca.

**Biuro nauczycielskie** **Anny Kaczorowskiej** nauczycielki w Poznaniu ma do umieszczenia: 2045 Naucozycielkę Polkę, dyplomowaną, w średnim wieku, doświadczoną w francuskim, angielskim, niemieckim i malarskim, ale nie muzyką. Naucozycielkę Polkę dyplomowaną, doświadczoną w francuskim, niemieckim i udzielającą muzykę. Naucozycielkę Francuzką (Paryżankę) nader uduchowioną w śpiewie i muzyce. Fraucuzkę niemfodą do towarzysystwa lub opieki i uczenia dzieci. Wreszcie Naucozycielkę Polki i Niemki z rozsądnym stopniem wykształcenia

**Skład komisowy i Biuro zamówień** nasion, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych firmy **Ernesta Bahlse** wyłącznie: **K. Miniewski,** Lwów, Leona Sapiehy 9.

**Przy dostawie nawozów sztucznych z DOMU ROLNICZEGO** **ERNESTA BAHLSE** w Krakowie Biuro nadawcze ul. Karłowicza 21, Magazyn 23.

**Niebywale ułatwienia!** 1. Wypożyczenie siewników do nawozów sztucznych. 2. Bezpłatna analiza gleby na zawartość azotu, kwasu fosforowego, potasu i wapna. 3. Kredyt do 12 miesięcy. Najścisła gwarancja za prawdziwość, czystość i zawartość fabrykatu. Ceny nadzwyczaj niskie. BLIŻSZE WYJAŚNIENIA daje broszura o używaniu nawozów sztucznych i cennik główny, który się na życzenie gratis i franco przesyła.

**Patentowane szkło drutowe** najlepszy materiał na światła górne, posadzki, okna fabryczne, rozmaitej grubości, obrotu do 1-75 mtr.

Szczególne zalety: 0. Nie można największą pewność pęknięcia przeciw zapadnięciu, usunięciu niemiłych brat drucianych, bezpewność od ognia do bardzo wysokiego stopnia, uszczelnienie w razie pęknięcia, gdyż wkład druciany sił nie trzymają szkła, przepuszczają bardzo światło, nigdy poprzednio nie znany efekt światła. W wielu budynkach państwowych i prywatnych wprowadzono na wielki zakres z najlepszym skutkiem. Liczne świadectwa, prospekt i próbki na żądanie.

**Płyty na posadzki z lanego szkła** do chodzenia po światłach górnych, dla rozświetlenia przejazdów, podziemnych przejść lub tuneli przy dworcach kolejowych, w sklepach miarach, gładkie lub w rozmaite wzorzyste powłoki, białe, półbłyszczące (około 30%) taniej niż zwykłe surowe lano szkło i kolorowe z wkładem drutowym i bez tego.

**Szklane dachówki i szklane odsadówki** możliwie największe. Aktlen Gesellschaft f. Glasindustrie vorm. Friedr. Siemens, Neussal bei Elbogen (Böhmen). 1913

Inne wyroby: Flaszki rozmaitego gatunku, zamknięte do flaszek, szklane i belgijskie i niemieckie, szkło lano i prasowane.

**Zyskowne zajęcie uboczne** dla każdego, kto ma liczne koło znajomych, a mianowicie dla skarbników towarzystw, posłańców itd. Nie wymaga się żadnego specjalnego uzdolnienia. Zgłoszenia adresować: „M. E. 53“, Haasenstein & Vogler, Wien I. 2049

**FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW** SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ **JULIANA WANGA** we Lwowie ul. Akademicka 1. 5 poleca na sezon jesienno-wszelkie **NAWOZY** o zmniejszonych cenach. Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

**Ważne dla kupujących dywany!!** Najlepsze i najtańsze dywany pokojowe, salonowe, śoiene, kościelne i przed ołtarze, jakoteż olbrzymi wybór firanek koronkowych, portyer, chodników, kolder, kap na stoły i łóżka, kołowy itd. itd. znaleźć można we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 1. 6. (w pasażu Hausmanna) dawniej „Teppichhaus Metropole“, jakoteż we wiedeńskim Magazynie „Au Louvre“ przy placu Kapitulnym 1. 3.

Wielmożnym P. T. Panom Urzędnikom państwowym i prywatnym, Duszpasterzom, Oficerom, jakoteż prywatnym na dobrem stanowisku będącym osobom udziela się także ulg w spłatach. Ilustrowane cenniki wysyła się na prowincję gratis i franko.

**Prawdziwie perskie i wschodnie dywany** o 40% do 50% taniej aniżeli dawniej. Osobiście lub listownie zwracać się należy Do Filii Wiedeńskiego Magazynu „AU-LOUVRE“ Lwów ulica Sykstuska 1. 6. lub do Magazynu głównego przy placu Kapitulnym 1. 3.

**ODZNACZONA** srebrnym medalem za wystawę pow. 1894 **PRACOWNIA POZŁOTNICZA WALENTEGO JAKOBIKA** we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 20 wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie wyroby w zakresie pozłotywa, wchodzące, jak Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsolle, figury, wyzlaca i ozdabia wnętrza kościołów, salonów etc. etc. Szczególniej poleca się Włbenn Duchowienstwu.

**Białe i piękne ręce!** Najbardziej czyste i opierzechnie ręce wybieleją wydelikatnieją po kilkukrotnym użyciu **KREM ROSLINNY** Słoik 80 ct. **Mydło kosmetyczne** nieokrównane. Usuwa piegi, opalenie słoneczne i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.

**Orientalina** Puder w płynie nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odwieża i konserwuje. Cena 1 zł.

**Dentolina** najlepsza glicerynowa pasta w tubkach do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. — Cena 25 ct.

**Powietrze lasów iglastych w pokoju** otrzymuje się przez rozpylanie **KADZIDŁA SOSNOWEGO.** Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieocenione własności higieniczne. Czyszczy i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania cierpiącym na choroby piersiowe. Flakon 60 ct., rozpyla się od 24 ct. do 3 złr.

**Mydło z igieł sosnowych** bardzo korzystnie wpływa na skórę. Kawałek 30 centów.

**IAN INNA TOWICZ** LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 11. KRAKÓW: Sukienice 1. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

**Ruch pociągów kolejowych** obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkono-europejskiego.

Pociąg godzina Pociąg przychodzi do Lwowa:

osobowy 7-30 z Iłkan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)

7-50 z Janowa

7-52 z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze

8-03 z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja

8-15 z Tarnopola i Brodów na dworzec główny

8-25 ze Sokala i Rawy ruskiej

9-10 z Krakowa (Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15. maja do 15. sierpnia włącznie; z (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl

10-35 z Jarosławia

1-15 z Janowa

pospiesz. 1-30 z Krakowa (Berlina), Chabówki, N. Sęcza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl

osobowy 1-40 ze i Stryja z Hrebenowa tylko od 10. lipca do 31. sierpnia włącznie) Kałusza, Chyrowa

pospiesz. 1-50 z Czerniowca, Bukaresztu, Jasas, Husiatyna, Kałusza

2-15 z Podwoleżysk (Kijowa), Kopyczyńca, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze

2-30 z Podwoleżysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny

osobowy 5-25 ze Sokala, Bełżca i Jarosławia przez Rawę ruską

5-35 z Podwoleżysk, Podwoleżysk, Brodów na dworzec Podzamcze

5-45 z Iłkan, Suczawy, S. ronu, Kozowy

Noc

osobowy 3-04 z Podwoleżysk na dworzec Podzamcze

3-30 z Podwoleżysk na dworzec główny

pospiesz. 5-1 z Krakowa z Orłowa przez Tarnów od 25. czerw. do 15. paźdz. włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasas przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasas, Iwonioza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl

osobowy 6-0 z Podwoleżysk, Polysyńskiego, Brodów na dworzec główny

6-58 z Krakowa, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl

8-00 z Janowa od 1. maja do 14. czerw. włącznie; od 1. września do 30. września włącznie, zaś od 15. czerwca do 31. lipca tylko w dni e powszednie

pospiesz. 8-15 z Bruchowca tylko od — do — włącznie

8-45 z Krakowa, z Jasas przez Rzeszów; z Rawy ruskiej przez Jarosław; z Jasas, Krosna, Iwonioza, Rymanowa, (Pesztu) przez Przemyśl

osobowy 8-49 z Bruchowca tylko od — do — włącznie

9-01 z Janowa od 15. czerwca do 31. sierpnia włącznie, tylko w niedziele i święta

9-10 z Iłkan, Nowosielicy i Kałusza

9-30 z Krakowa przez Jarosław, Orłowa, Iwonioza, Rymanowa przez Przemyśl

pospiesz. 9-43 z Podwoleżysk, Brodów, Kopyczyńca, Podwoleżysk, na dworzec Podzamcze

9-50 z Iłkan, Husiatyna, Kozowy

10-00 z Podwoleżysk, Kopyczyńca, Podwoleżysk na dworzec główny ze Skolego (tylko od 1. maja do 30. września włącznie) ze Stryja Chyrowa

osobowy 10-20 z Ławocznego (Pesztu) Stryja, Kałusza

12-10

Pociąg odchodzi z Lwowa:

pospiesz. 6-00 do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Podwoleżysk z dworca głównego

6-10 do Iłkan, Kozowy, Suczawy

6-15 do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Podwoleżysk z dworca Podzamcze

osobowy 6-45 do Iłkan, Husiatyna, Suczawy

pospiesz. 8-40 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów

osobowy 8-55 do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Mez sŁoborz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonioza, Stróż przez Przemyśl i przez Tarnów

9-20 do Skolego, Hrebenowa od 10. lipca do 31. sierpnia włącznie Kałusza, Chyrowa

9-25 do Sokala, Rawy ruskiej, Bełżca, Jarosławia

9-40 do Janowa

10-05 do Podwoleżysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyńca, Husiatyna, Podwoleżysk

10-27 do Podwoleżysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyńca, Husiatyna, Podwoleżysk

10-45 do Iłkan (Jasas, Gałacza, Bukaresztu) Kozowy, Sopowa, Seretu

1-04 do Janowa od 15. czerw. do 31. sierp. włącznie, tylko w niedziele i święta

pospiesz. 1-55 do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego

2-03 do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamcze

osobowy 2-31 do Bruchowca tylko od — do — włącznie

pospiesz. 2-40 do Czerniowca, Kałusza, Husiatyna, Kórsmozer, Seretu, Iłkan (Jasas, Gałacza, Bukaresztu)

2-50 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasas, przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów

osobowy 3-05 do Skolego tylko od 1. maja do 30. września włącznie i Stryja

3-15 do Janowa od 1. maja do 14. czerw. włącznie; od 1. września do 30. września włącznie, odcienienie od 15. czerw. do 31. sierp. włącznie, tylko w dni e powszednie

3-27 do Bruchowca tylko od — do — włącznie

3-40 do Zimnej wody tylko od — do włącznie

4-40 do Jarosławia

Noc

osobowy 4-40 do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonioza, Krosna przez Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasas przez Rzeszów

5-20 do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Chyrowa

6-45 do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Mez sŁoborz, (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15. czerwca do 15.